

*Sygn. akt VI ACa 1661/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 stycznia 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Marcin Łochowski (spr.)*

*Sędzia SA – Maciej Kowalski*

*Sędzia SO (del.) – Tomasz Wojciechowski*

*Protokolant: – Katarzyna Mikiciuk*

*po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa C. G.*

*przeciwko M. R. i K. U.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt III C 962/14*

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od C. G. na rzecz K. U. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 1661/15

## UZASADNIENIE

C. G. wniósł o zobowiązanie M. R. i K. U. do złożenia oświadczenia o treści i w formie wskazanych w pozwie i piśmie z dnia 23 marca 2015 r., zasądzenie od pozwanych kwoty 3.000 zł na rzecz Fundacji (...)” tytułem świadczenia pieniężnego na cel społecznie użyteczny oraz przywrócenia pełnej funkcji konta użytkownika (...), umożliwiającej korzystanie z niego na zasadach obowiązujących wszystkich użytkowników forum mieszkańców (...) oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Powód podniósł, iż blokada konta uniemożliwiła mu wypowiedzenie się co do opublikowanych komentarzy, postów moderatora M. R., które naruszały jego dobre imię i godność osobistą. Po zamieszczeniu na forum publicznym wypowiedzi pozwanego: „uzurpujesz sobie prawo do pouczenia innych”, „nie masz żadnych oporów przed tym, aby zachować się jak burak obrażając użytkowniczkę”, „zachowałeś się jak głąb”, „zachowanie to było chamskie”, „infantylnie głupie”, „twoja nachalna agitacja bardziej zraża niż przekonuje dyskutantów, a arogancka buta bardziej odstręcza zainteresowanych od dyskusji” powód poczuł się publicznie obrażony i ośmieszony.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. M. R. wskazał, iż powód swoją aktywnością na forum serwisu (...) w sposób świadomy wprowadzał w błąd użytkowników i prowadził dyskusję w „ostrym języku”. Krytykowane określenia miały odnosić się do niewłaściwych relacji powoda z innymi użytkownikami, które pomimo wielokrotnych interwencji pozwanych nie uległy zmianie.

Natomiast, pozwany K. U. podniósł, iż jako administrator nie ponosi odpowiedzialności za treści publikowane przez użytkowników i w jego ocenie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Pozwany M. R., według K. U., nie oceniał personalnie powoda, zaś użyte określenia stanowiły krytykę jego działalności i sposobu komunikowania się z innymi. Powód miał na forum używać sformułowań „burak”, „debilne zachowanie”, wdawać się w dyskusje, prowadząc rozmowy w agresywnym tonie, co wywołało adekwatną reakcję. Ponadto, pozwany zwrócił uwagę, iż w żadnym środowisku nick określany jako (...) nie identyfikuje powoda z imienia i nazwiska, ani też nie odnosi się do jego działalności lokalnej.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powód od 2007 r. był aktywnym uczestnikiem i użytkownikiem forum mieszkańców W. na stronie internetowej \_ (...) \_ . Powód jako użytkownik posługiwał się pseudonimem (...). W dniu 11 marca 2014 r. o godzinie 17.15 pozwany M. R. zamieścił post na forum serwisu pt. „(...)” używając sformułowań: „uzurpujesz sobie prawo do pouczenia innych”, „nie masz żadnych oporów przed tym aby zachować się jak burak obrażając użytkowniczkę”, „zachowałeś się jak głąb”, „zachowanie to było chamskie;”, „infantylnie głupie”, „twoja nachalna agitacja bardziej zraża niż przekonuje dyskutantów, a arogancka buta bardziej odstręcza zainteresowanych od dyskusji”. Pismem z dnia 5 maja 2014 r. pełnomocnik powoda wezwał administratora forum – K. U. do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych oraz usunięcia ich skutków, ale pozwany nie ustosunkował się do niniejszego wezwania.

Pozwany M. R., pełniący funkcję moderatora, zablokował konto powoda na ww. forum. Jednocześnie w korespondencji prywatnej poinformował powoda o bezterminowej blokadzie użytkownika (...) w celu uniemożliwienia mu korzystania z forum pod warunkiem dostosowania się do panujących zasad.

Sąd Okręgowy wskazał, że serwis (...) jest własnością prywatną i podlega kontroli właściciela w zakresie publikowanych postów. Powód nie zachował reguł serwisu stosując wypowiedzi prowokujące, zaczepne, przy czym używał epitetów: „debilny”, „kretyński”, podważał kwalifikacje intelektualne innych użytkowników, nie widział nic niestosownego w określeniach typu „głąb”, „burak”. Użytkownik (...) notorycznie naruszał zasady, wdawał się w nieprzyjemne polemiki i krytykował innych odbiorców forum. Stylistyka (...) spowodowała wysyłanie ostrzeżeń przez pozwanego moderatora R., informujące o możliwości zablokowania konta użytkownika (...). Czasowo konto zablokowano i została włączona opcja umożliwiająca użytkownikom forum ignorowanie wpisów powoda. Ponadto kasowano posty, kiedy po ich moderacji, użytkownik ponownie zamieszczał w całości. Niezależnie od działań pozwanych na forum stworzyła się grupa 10 użytkowników zwalczająca zapisy (...), przez co teksty tam zamieszczane były coraz bardziej nieprzyjemne i tym użytkownikom również moderatorzy blokowali czasowo konta i usuwali ich wpisy.

Na forum jest około 60-80 wpisów dziennie i na skutek narastającego konfliktu użytkowników założono wątek (...), aby skoordynować działania przeciwko nieakceptowanym wpisom tego użytkownika, czemu sprzeciwił się jeden z moderatorów (...), jak się później okazało żona powoda B. G., która nie ujawniała tego związku. Relacje stron pogorszyły się w momencie ataków moderatora (...) – B. G. na grupę użytkowników będących w opozycji do (...), szczególnie w czasie zablokowania kont przeciwników męża. Pozwany K. U. odblokował te konta, ale na forum wypowiadał się zasadniczo tylko powód komentując zablokowanie kont 10 uczestników. Pozwany K. U. popierał działania moderatora M. R., pomimo że B. G. interweniowała osobiście w obronie (...), twierdząc, że jest szykanowany. Żona powoda z dniem 31 marca 2014 r. przestała pełnić funkcję moderatora. Właściciel forum zaakceptował decyzję o zamknięciu konta powoda, uznając jednocześnie, że M. R. nie naruszył dobrego imienia i godności osobistej powoda, gdyż celem forum jest pomoc użytkownikom, a nie ich obraza i znieważenie.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, w szczególności zdrowie, wolność, cześć, nazwisko lub pseudonim, wizerunek pozostają pod ochroną prawa cywilnego. W myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a nadto zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Powoda nie obciąża udowodnienie faktów wykazujących bezprawność działania pozwanych. Na powodzie jako uprawnionym spoczywa jedynie obowiązek wykazania działań naruszających jego dobro osobiste lub zagrażających temu dobru, zaś pozwani w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, muszą wykazać przesłanki braku bezprawności swego działania.

Sąd I instancji wskazał, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenia ma nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Przy ustalaniu faktu naruszenia dóbr osobistych należy stosować różnorodne kryteria, ale doniosłe znaczenie ma w tym zakresie opinia społeczna oraz racjonalne i rozsądne poglądy.

Sąd Okręgowy nie zakwestionował, że subiektywnie powód mógł odebrać negatywnie treść postu M. R. i odnieść go bezpośrednio do swojej osoby, a zamknięcie jego konta jeszcze zwielokrotniły to odczucie. Jednak, według Sądu I instancji, należy zwrócić uwagę na to, co doprowadziło do takiej reakcji moderatora. Jak wynika z zeznań pozwanego był on bezsilny w swoich działaniach skierowanych na przeciwstawienie się sposobowi komunikowania się (...). Upomnienia, czasowe zamykanie konta, moderowanie tekstów nie przynosiło pozytywnych rezultatów, a wręcz zaostrzała się walka na forum, ponieważ utworzyła się grupa opozycyjna wobec powoda. Podejmowane wyżej działania, założenie wątku (...) nie wpłynęły na złagodzenie języka wypowiedzi powoda, a wręcz odwrotnie, wspierany przez swoją żonę, C. G. poczuł się bezkarny.

Sąd Okręgowy przyznał, że język wypowiedzi na forach internetowych używany przez anonimowych użytkowników jest zazwyczaj bardziej ostry niż kiedy osoby wypowiadają się pod swoimi imieniem i nazwiskiem, ale są też granice wyznaczone, jak w niniejszej sprawie, przez regulamin narzucony przez właściciela forum. Przestrzegania ograniczeń pilnują moderatorzy i powód po licznych ostrzeżeniach z ich strony powinien liczyć się z negatywnymi konsekwencjami, chociażby groźbą zamknięcia konta.

W ocenie Sądu I instancji, osoba, która dopuszcza się naruszenia dóbr innych współużytkowników forum, pomimo ostrzeżeń, musi liczyć się z negatywną reakcją i zastosowaniem wobec niej takiego samego języka. Osoby anonimowe pozwalają sobie na wiele więcej, a więc sformułowania konfrontacyjne zdarzają się dużo częściej. Najprościej można byłoby ująć ten stan rzeczy w ten sposób, że akcja powoduje reakcję i C. G. powinien się liczyć, że jego ostry język wywoła podobne retorsje wobec niego. Jeżeli samemu narusza się dobra innych użytkowników, trzeba się liczyć z niebezpieczeństwem naruszenia również swoich uczuć.

Inna jest sytuacja, gdy dochodzi do negatywnych wypowiedzi na temat jakiejś osoby w prasie, bo osoba ta nie ma wpływu na treść artykułów i nawet może nie spodziewać się zainteresowania. Powód natomiast sprowokował zaistniałą sytuację swoimi wypowiedziami pomimo ostrzeżeń w tej materii i tylko kwestią czasu było wywołanie negatywnych dla niego konsekwencji. Sąd Okręgowy podkreślił, że wypowiedzi M. R. w przedmiotowym poście nie były skierowane przeciwko powodowi z zamiarem jego obrażenia lecz stanowiły negatywną ocenę zachowania powoda. Była to reakcja wobec bezskuteczności podejmowanych wcześniej działań i wypowiedź została skonstruowana w języku używanym przez (...), aby w ten sposób unaocznic kwestię negatywnej oceny postępowania uczestnika forum, który nie reagował na żadne inne ostrzeżenia.

Krytyczna ocena zachowania nie narusza dóbr osobistych danej osoby, bo nie jest wymierzona przeciwko niej lecz stanowi wyraz oceny jej działań. Motywem działania pozwanych było ustabilizowanie sytuacji na forum, co spotkało się z powszechną akceptacją jego użytkowników, a nie atak na powoda.

Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, tym bardziej, że małżonkowie G. zostali zidentyfikowani przez pozwanych dopiero po ujawnieniu swoich danych osobowych. Sam powód przyznał, że nie rozpowszechniał swoich danych tylko domyśla się, że w ramach swojej działalności społecznej może być rozpoznawalny wśród członków Wspólnoty Mieszkaniowej i Stowarzyszenia (...). Z zeznań B. G. wynika, iż tylko jedna osoba wyraziła mężowi współczucie w związku z zaistniałą sytuacją, co stoi w sprzeczności z twierdzeniami o powszechnej wręcz identyfikacji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że (...), do którego skierowano post nie był zindywidualizowany co do osoby, a zatem nie można z tych względów również mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Działania pozwanych nie były bezprawne lecz stanowiły reakcję obronną w celu ochrony idei dla której założono forum, a więc usprawiedliwioną wobec negatywnych zachowań powoda. Nie były ono sprzeczne prawem i zasadami współżycia społecznego, użyte w ramach formuły języka używanego przez powoda.

Według Sądu I instancji, pozwani nie naruszyli dóbr osobistych w sposób przesądzających o ich odpowiedzialności na podstawie art. 24 k.c. czy też art. 448 k.c. Również brak podstaw do uwzględnienia roszczenia w zakresie przywrócenia konta powodowi, bo o tym decyduje administrator, jakkolwiek istnieje zawsze możliwość założenia nowego konta i przestrzegania regulaminu forum.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości, zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

- art. 212 k.p.c., art. 217 §§ 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na rażąco wadliwej ocenie materiału dowodowego zebranego w toku postępowania, jak również na niewskazaniu, które dowody i w jakim zakresie Sąd I instancji uznał za wiarygodne;
- art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie wadliwego uzasadnienia wyroku w zakresie uzasadnienia faktycznego polegające na niewskazaniu, w zakresie części ustaleń, tego, na podstawie których dowodów Sąd Okręgowy się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co może skutkować niemożnością kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku;
- art. 234 k.p.c. przez bezpodstawne uznanie, że pozwani obalili domniemanie prawne dotyczące bezprawności ich działania;
- art. 207 § 6 k.p.c. przez niezasadne oddalenie w części wniosku dowodowego powoda dotyczącego wydruku postów opublikowanym na internetowym forum mieszkańców składanych na rozprawie pomimo tego, że dowód ten był złożony w związku z treścią zeznań i oświadczeń składanych przez pozwanych, jak również w sytuacji gdy uwzględnienie wniosku dowodowego w całości nie skutkowałoby zwłoką w rozpoznaniu sprawy;
- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. przez bezpodstawne uznanie, że pozwani wykazali okoliczności skutkujące obaleniem domniemania prawnego dotyczącego bezprawności ich działania;
- art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c., art. 415 k.c. i art. 448 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie przy niedostatecznie ustalonym stanie faktycznym dotyczącym przesłanek udzielenia ochrony dobrom prawnym powoda naruszonym wskutek bezprawnych zachowań pozwanych.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na uwzględnieniu w całości powództwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również, co do zasady, trafnej oceny prawnej zasadności dochodzonych roszczeń. Część argumentacji prawnej Sądu Okręgowego wymaga jednak uporządkowania i uzupełnienia.

Przede wszystkim nie jest trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Według Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy i umożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji zarówno na płaszczyźnie ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej. Kontrola instancyjna orzeczenia jest więc możliwa.

Powód łączył naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności osobistej z treścią wpisów na forum internetowym (...) autorstwa pozwanego M. R.. Usługa polegająca na udostępnianiu tego forum użytkownikom jest świadczona przez drugiego z pozwanych – K. U.. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia jest bezsporny. Treść kwestionowanych wpisów na forum nie budzi wątpliwości. To samo dotyczy ich autorstwa. W konsekwencji zarzuty powoda odnoszące się do ustaleń faktycznych są chybione. Nie dotyczą bowiem ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wymaga zatem rozważenia, czy wskazane w pozwie, użyte przez pozwanego M. R., sformułowania naruszały dobre imię i godność powoda. Jeżeli tak, to dopiero w dalszej kolejności konieczna jest ocena, czy ewentualne zachowanie pozwanych nie było bezprawne (art. 24 § 1 zd. 1 k.c.).

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że naruszenie dóbr osobistych ujmować należy w kategoriach zobiektywizowanych, ponieważ polega ono na naruszeniu obiektywnych, chronionych prawem stanów rzeczy. Obiektywnymi kryteriami, które powinny być stosowane na tej płaszczyźnie są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, a także element pewnej typowej, przeciętnej reakcji, co uzasadnia ochronę tylko typowego interesu, a nie interesu ujętego indywidualistycznie. Trzeba w szczególności zgodzić się z tezą, że „Odwołanie się, przy ocenie, czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10). Innymi słowy, przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia lub godności osobistej nie mają decydującego znaczenia indywidualne odczucia powoda, jego otoczenia, czy też konkretnych odbiorców przedmiotowych wpisów, ale miarodajne są przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony. W tym wypadku, środowisko to jest w zasadzie ograniczone do kręgu użytkowników forum internetowego (...).

Powód żądał ochrony dobrego imienia oraz godności. Sąd Okręgowy dokonał oceny naruszenia obu tych dóbr zbiorczo. Nie budzi jednak wątpliwości, że w okolicznościach niniejszej sprawy przy ocenie naruszenia dobrego imienia i godności powoda należy wziąć pod rozwagę odmienne kryteria. Inaczej wygląda również podstawa prawna odpowiedzialności obu pozwanych.

Po pierwsze, mając na uwadze, że dla dobrego imienia (czci zewnętrznej) istotna jest opinia osób trzecich o danej osobie, należy rozważyć, czy możliwe jest w ogóle naruszenie dobrego imienia użytkownika forum internetowego, identyfikującego się wyłącznie loginem (nickiem, pseudonimem), a nie imieniem i nazwiskiem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dobre imię jest ściśle powiązane z konkretną osobą. Nie jest możliwe naruszenie dobrego imienia abstrakcyjnego użytkownika forum internetowego posługującego się wyłącznie określonym loginem, nie umożliwiającym identyfikacji tej osoby. Zatem o naruszeniu dobrego imienia powoda można by mówić jedynie wówczas, gdyby inni użytkownicy forum byli w stanie powiązać kwestionowane wpisy z osobą powoda. Tylko wówczas możliwe byłoby bowiem przyjęcie, że wpisy te wpłynęły na opinię o powodzie w określonej grupie osób. Powód

musiałby więc wykazać, że użytkownicy forum wiedzieli o tym, iż powód posługuje się loginem (...), czyli mieli świadomość tego, że (...) to C. G.. Powód tej okoliczności nie wykazał (art. 6 k.c.), powołując się w tej kwestii jedynie na swoje przypuszczenia.

Z tej przyczyny, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mogło dojść do naruszenia dobrego imienia powoda, niezależnie od treści kwestionowanych wpisów. Nie jest bowiem możliwe naruszenie dobrego imienia użytkownika forum internetowego identyfikującego się na tym forum jedynie fantazyjnym loginem, jeżeli inni użytkownicy forum nie są w stanie powiązać tego loginu z konkretną osobą.

Po drugie, naruszenie godności (zniewaga) polega z reguły na ułudzeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Chodzi o wypowiedzi godzące w wyobrażenie powoda o własnej wartości, a zatem wypowiedzi odnoszące się wprost do jego osoby lub jego zachowań. Sformułowania takie jak „zachować się jak burak”, „zachować się jak głąb”, zachowanie „chamskie”, „infantylnie głupie” mogłyby w ujęciu obiektywnym godzić w cześć wewnętrzną powoda.

Należy jednak zwrócić uwagę na pewne specyficzne cechy sposobu komunikowania się na forum internetowym. Nie budzi wątpliwości, że użytkownicy takiego forum – niewystępujący z reguły pod imieniem i nazwiskiem, ale anonimowo – posługują się bardziej swobodnym językiem niż w trakcie komunikowania się „twarzą w twarz”. Wynika to z naturalnej skłonności do mniejszego liczenia się z pewnymi normami (zwyczajami, dobrymi manierami itp.) w komunikacji językowej w sytuacji, gdy odbiorca nie jest w stanie przypisać autorstwa wypowiedzi skonkretyzowanej osobie. W konsekwencji, język używany na forach internetowych jest swobodniejszy, a używane sformułowania – bardziej dosadne i ostrzejsze niż w wypadku tradycyjnych form wypowiedzi.

Nie chodzi tu przy tym o zagadnienie wzajemności naruszeń – na co zdaje się kłaść nacisk Sąd I instancji – ale o pewien faktycznie istniejący zbiór zasad komunikowania się na forum internetowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, każdy uczestnik tego rodzaju forum powinien mieć świadomość, że anonimowość uczestników sprzyja formułowaniu zdecydowanych, nieraz bardzo ostrych ocen i poglądów. Zatem każda osoba decydująca się na udział w tego rodzaju komunikacji wystawia się na swoiste ryzyko związane z adresowanymi do niej wypowiedziami, w szczególności ocenami jej wpisów i prezentowanymi poglądami. Inaczej rzecz ujmując, nie można racjonalnie oczekiwać, iż w wypowiedziach na forum internetowym anonimowi uczestnicy będą wazyli niemal każde słowo, dbając przy tym, aby kontekst użycia poszczególnych zwrotów był właściwy z perspektywy ewentualnego naruszenia dóbr osobistych innych użytkowników. Można stwierdzić, że granice tego co dozwolone w wypowiedziach na forum internetowym należy wytyczyć inaczej niż w wypadku innych form wypowiedzi. Ocena dopuszczalności użycia określonych zwrotów – z perspektywy ochrony dóbr osobistych – powinna być, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tym wypadku bardziej liberalna.

Mając zatem na uwadze specyfikę używanego przez strony kanału komunikacji, Sąd Apelacyjny uznał, że kwestionowane w pozwie sformułowania użyte pod adresem powoda nie naruszały jego godności osobistej (czyli wewnętrznej).

Nie oznacza to oczywiście, że pozwanemu M. R. nie można postawić żadnego zarzutu. Pozwany mógł i powinien użyć mniej stanowczych i dosadnych sformułowań. Nawet jednak, gdyby przyjąć, że do naruszenia godności powoda doszło, to stopień ingerencji pozwanego w sferę dóbr osobistych powoda byłby tak nieznaczny, że zdaniem Sądu Apelacyjnego, godność powoda nie wymaga udzielenia ochrony prawnej. Nie można bowiem przyjąć, aby każde nawet minimalne naruszenie dobra osobistego musiało się spotykać z reakcją sądu i skutkować sięgnięciem do środków ochrony przewidzianych w art. 24 k.c. Dla udzielenia ochrony prawnej na tej płaszczyźnie konieczny jest bowiem większy niż nieznaczny (minimalny) stopień dolegliwości wywołany naruszeniem dobra osobistego (de minimis non curat praetor). Według Sądu Apelacyjnego, ta granica w okolicznościach niniejszej sprawy z pewnością nie została przekroczona.

Po trzecie, analizy wymaga roszczenie powoda w części dotyczącej przywrócenia pełnej funkcjonalności konta powoda na forum internetowym (profilu użytkownika (...)). Oczywiście w wypadku, gdyby roszczenie to potraktować, jako

środek ochrony dóbr osobistych, to z uwagi na brak podstaw do udzielenia powodowi ochrony na podstawie art. 24 k.c., powództwo w tej części jest również bezzasadne.

Nawet jednak, gdyby potraktować ww. roszczenie powoda, jako wynikające ze stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym K. U. dotyczącego zasad korzystania z forum (...), to tak ujęte roszczenie także nie znajdowałoby oparcia w przepisach prawa.

Zgodnie bowiem z art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1030 ze zm. – dalej, jako: „u.ś.u.d.e.”) usługodawcą jest podmiot, który prowadząc, chociażby ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową świadczy usługi drogą elektroniczną. Z kolei świadczenie usług drogą elektroniczną to wykonanie usługi świadczonej bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanej i otrzymywanej za pomocą urządzeń do elektronicznego przetwarzania, włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywania danych, która jest w całości nadawana, odbierana lub transmitowana za pomocą sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (art. 2 pkt 4 u.ś.u.d.e.). Nie ulega wątpliwości, że pozwany K. U. świadczy usługę hostingu w rozumieniu art. 14 u.ś.u.d.e.

Utworzenie konta użytkownika na forum mieszkańców (...) jest równoznaczne z akceptacją regulaminu tego forum, a także nawiązaniem umowy (stosunku prawnego) między użytkownikiem forum (usługobiorcą – zob. art. 2 pkt 7 u.ś.u.d.e.) a usługodawcą – K. U. (pkt 3.5.1. – 3.5.4. Regulaminu serwisu (...)- k.46). Regulamin świadczenia usług drogą elektroniczną powinien określać m.in. warunki zawierania i rozwiązywania umów o świadczenie usług drogą elektroniczną (art. 8 ust. 3 pkt 3 u.ś.u.d.e.). Stosownie do pkt 3.7.1 regulaminu każda ze stron może rozwiązać umowę bez podania przyczyn i w trybie natychmiastowym (k.48). Administrator rozwiązuje umowę przez zablokowanie lub skasowanie konta użytkownika (pkt 3.7.2. regulaminu – k.48). Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 11 u.ś.u.d.e. w sprawach nieuregulowanych w ustawie do świadczenia usług drogą elektroniczną, w szczególności do składania oświadczeń woli w postaci elektronicznej, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego oraz innych ustaw. Z kolei art. 365<sup>(1)</sup> k.c. stanowi, iż zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym wygasa po wypowiedzeniu przez dłużnika lub wierzyciela z zachowaniem terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych, a w razie braku takich terminów niezwłocznie po wypowiedzeniu.

Umowa dotycząca korzystania przez powoda z serwisu (...) została rozwiązana na skutek skasowania jego konta przez administratora. Nastąpiło to zgodnie z postanowieniami regulaminu i treścią art. 365<sup>(1)</sup> k.c. Skoro umowa o świadczenie ww. usługi została skutecznie rozwiązana, to powód nie ma roszczenia o „przywrócenie funkcjonalności konta”, a więc w istocie roszczenia o wykonanie umowy. Zatem i w takim ujęciu powództwo w tym zakresie jest bezzasadne.

Z tych względów, zaskarżony wyrok, mimo pewnych mankamentów uzasadnienia, odpowiada prawu, a zarzuty apelacji są chybione. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) zasądził od C. G. na rzecz K. U. kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.